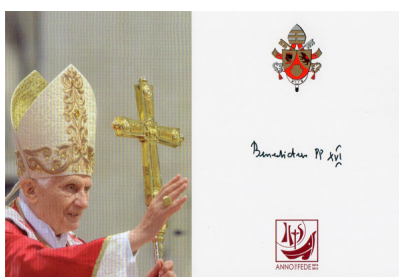


11 lutego 2013 dzieliłem się w tym w tym miejscu refleksjami po decyzji Benedykta XVI o abdykacji. Dwa dni później w Środę Popielcową napisałem do Papieża. Treść listu była zbieżna z tym co wyjawilem tutaj. Dodałem podziękowanie, w imieniu rodziny, za wszelkie dobro płynące z Pontyfikatu tego Ojca Świętego, ufając przy tym, że pozostaniemy w modlitwie i trwałej łączności duchowej z Benedyktem XVI. List lotniczy wysłałem na pocztę 13 lutego. Po tygodniu, dokładnie 22 lutego w moje skrzynce pocztowej była już odpowiedź z Watykanu, wysłana stamtąd 19 tego miesiąca. W kopercie zdjęcie Papieża z herbem Watykańskim i autografem - faksymile - Papieża.



Poza oczywistymi emocjami związanymi z pozyskaniem historycznej pamiątki pytam, która z naszych instytucji reaguje tak skutecznie i szybko na korespondencję.